

Jak to na wojence ładnie | Śpij kolego (1863)

muzyka i słowa: autor nieznany

„Jak to na wojence ładnie” („Śpij kolego” „Marsz Langiewicza”) – polska pieśń żołnierska z Powstania Styczniowego¹ (1863-64). Geneza utworu jest wielowątkowa i sięga XVIII wieku. Śpiewana obecnie wersja powstała z licznych, najczęściej anonimowych przeróbek żołnierskiej pieśni „Żołnierz ochoczy” z 1800 roku, które w pieśń „A kto chce rozkoszy użyć” zebrał Władysław Tarnowski. Ogółem zapisano 20 wersji tekstu.

Nota historyczna



Marian Langiewicz. Ryt. L. Flameng.
Źródło: Polona

Marian Langiewicz² (1827 – 1887) był polskim generałem i dyktatorem Powstania Styczniowego. Z wykształcenia był prawnikiem (studiował we Wrocławiu i w Berlinie). Służył też w armii pruskiej (był Wielkopolaninem) jako oficer artylerii. W 1860 roku wziął udział w wyprawie Garibaldiego³ na Sycylię, odznaczając się przy tym wielką odwagą. Był wykładowcą polskiej Szkoły Wojskowej w Cuneo. Związany politycznie ze stronnictwem „Białych”, w porozumieniu z Komitetem Centralnym Narodowym (KCN), brał czynny udział w przygotowaniach do Powstania w zaborze rosyjskim (między innymi sprowadzając broń z Niemiec i Belgii). 9 stycznia 1863 roku został mianowany przez KCN pułkownikiem województwa sandomierskiego.

Jego zadaniem była koncentracja sił powstańczych w Górach Świętokrzyskich i uderzenie na Warszawę. Od 22 stycznia zgrupowanie Langiewicza przeprowadziło zwycięskie ataki na rosyjskie garnizony w Jedlni, Bodzentynie i Szydłowcu. 11 lutego Langiewicz rozbił rosyjski pościg w bitwie pod Słupią. Cztery dni później został mianowany generałem. Dzięki dotychczasowym sukcesom jego siły stale rosły i w połowie lutego miał już ponad 2500 żołnierzy. 24 lutego, okrążony, stoczył z silniejszym liczebnie oddziałem Rosjan bitwę pod Małogoszczem.

¹ Powstanie Styczniowe (1863-64) – polskie powstanie narodowe przeciwko Imperium Rosyjskiemu. Strona na Wikipedii

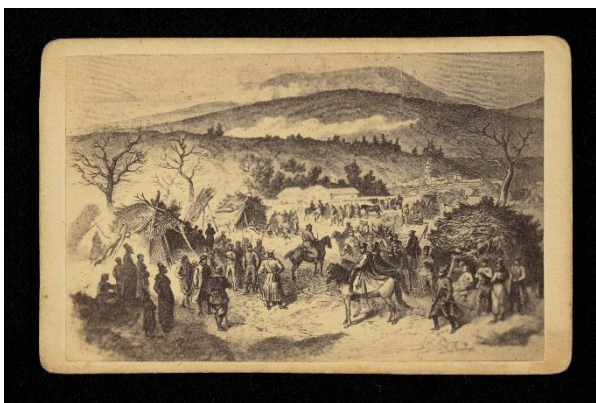
² Marian Langiewicz (1827 – 1887) – polski generał i dyktator Powstania Styczniowego. Strona na Wikipedii

³ Giuseppe Garibaldi (1807-1882) – włoski działacz, żołnierz i bojownik o zjednoczenie. Strona na Wikipedii



ŚPIEWNIK NIEPODLEGŁOŚCI

Jego oddziały zdołały się wyrwać ze stosunkowo niewielkimi stratami. 11 marca w Goszczy generał Langiewicz, pewny wsparcia wielkopolskich i galicyjskich „Białych”, ogłosił się Dyktatorem Powstania. 17 marca jego siły stoczyły zacieklą bitwę pod Chrobrzem. Dzień później Langiewicz, ponownie otoczony, przeprowadził z Rosjanami krwawą acz zwycięską bitwę pod Grochowiskami. Jego zgrupowanie wyszło jednak z tego starcia dezorganizowane i zdemoralizowane. Dyktator, załamany po bitwie, pozostawił dowodzenie pułkownikowi Czachowskiemu i przeszedł do Galicji. Aresztowany przez Austriaków, był dwa lata więziony. Wyjechał później do Anglii i Szwajcarii, ostatecznie osiadł w Turcji. Prawdopodobnie przeszedł na islam i służył w armii tureckiej. Zmarł w 1887 roku w Konstantynopolu.



Obóz Langiewicza w Górach Świętokrzyskich (luty 1863).
Rys. J. Worms. Źródło: Polona

Analiza tekstu

„Śpij kolego” to typowa, lekka i zawadiacka piosenka kawaleryjska. Wersja w redakcji Adama Zagórskiego (wydana w 1916 roku) składa się z 12 dwuwersowych zwrotek. Sześć pierwszych zwrotek to opis żołnierskiej śmierci i żołnierskiego pogrzebu. Koledzy, którzy „konikami go stratują” to odniesienie do realiów kawaleryjskiej walki w zwartym szyku. Ułan z pierwszego szeregu, jeżeli spadł ranny z konia mógł być wówczas stratowany przez kolegów z następnych szeregów. Trębacze grający „hejnał” to wojskowy ceremoniał pogrzebowy, a „trzy naboje” to trzy „salwy honorowe” oddawane przez asystujący ceremonii pododdział. Siódma zwrotka to pożegnanie z poległym kolegą („śpij kolego”). Kolejne zwrotki to sceny powtarzane wielokrotnie w polskich piosenkach wojskowych – rodzina czekająca na powrót swojego żołnierza, weterani przynoszący wieść o jego śmierci i żołnierski „konik”, który własną nogą wygrzebuje mogiłę swojemu panu. Ten ostatni motyw był wielokrotnie powtarzany w polskiej literaturze, poezji i sztuce (np. w obrazach Kossaków). Znalazł się również w „Panu Tadeuszu” Adama Mickiewicza:

*I już w takt postępują zgodzonymi dźwięki,
Tworząc nutę żalospną tej sławnej piosenki:
O żołnierzu tułaczu, który borem, lasem
Idzie, z biedy i z głodu przymierając czasem,*



ŚPIEWNIK NIEPODLEGŁOŚCI

Na koniec pada u nóg konika wiernego,

A konik nogą grzebie mogiłę dla niego.

„Śpij kolego” dzięki rzetelności i prostocie swojego przekazu stała się z czasem bardzo popularna w Wojsku Polskim i doczekała się niezliczonych wręcz adaptacji. Część jej muzyki jest do dzisiaj wojskowym hejnałem pogrzebowym.

Opracował: Piotr Pacak